Łódź, 25 | I 1910 r.

Rok XIII.

№ 19.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 25 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Nawr. św. Pawła
Sr. św. Polikarpa B.
Czw. św. Jana Złot.
Piąt. św. Agnieszki P.
Sob. św Franciszka Sal.
Niedz. św. Martyny M.
Pon. św. Piotra Nolasko

Wschód sł.: godz. 7 m. 56
Zachód sł.: godz. 4 m. 30
Dług. dnia godz. 8 m. 34

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Biuro budowlane
W CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 73, Telefonu № 290.

A. BOGUSŁAWSKI
inżynier-architekt

wykonywa projekty architektoniczne, konstrukcyjno-budowlane i żelazno-betonowe.
Przedsiębiorstwo budowy domów mieszkalnych oraz budowli fabrycznych i kominów i wszelkie wogóle roboty, wchodzące w zakres budownictwa. 222—2

Teatr Polski Cegielniana 63.
Jutro „DZIADY“
A. Mickiewicza. — Początek o godzinie 8 m. 15 wiecz. 2306

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 1450 3

LISTY PRZEWOZOWE (frachty i protokóły kolejowe)
przyjmuje do reklamowania i kupuje na najdogodniejszych warunkach **I-e Warsz. Biuro Taryfowe, J. WELLER i S-ka, Warszawa, Erywańska 14.** Filia: **Łódź, Nowo-Cegielniana 27.** 159—5

Wina Chasta
Patrz str. 8. 4240d

Mleczarnia
dóbr „PAPROTNIA i WALEWICE”
Przejazd № 52 i Piotrkowska № 141
poleca:
Mleko hygieniczne dwa razy dziennie świeże.
Masło w kilku gatunkach wyborowe czyste, bez żadnych domieszek obcych tłuszczów — i inne produkty wiejskie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 181-3

Badania kliniczne, dokonane w c. k. szpitalu powszechnym w Wiedniu, stwierdziły, że „przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** przy wszelkiego rodzaju **zaparciach stolca** osiągnąć można nadzwyczajne rezultaty. Do czyszczącego i odprowadzającego działania wody gorzkiej Franciszka Józefa wystarczy mniejsza ilość jej, aniżeli innych podobnego rodzaju wód gorzkich. Wodę gorzką Franciszka Józefa chorzy piją chętnie i znoszą ją dobrze, przy częstszem nawet użyciu.“
Naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 191-1

Z walki wyborczej w Anglii.

Uwaga całego świata jest obecnie zwrócona na Anglię. Wszyscy z napięciem śledzą przebieg tej olbrzymiej walki konstytucyjnej, jaka się tam rozgrywa. Prasa wszystkich krajów z dnia na dzień pilnie notuje każdą cyfrę rezultatów wyborczych. Ale bo też wielka ta i zacięta kampania liberałów z konserwatystami nie toczy się o jakieś abstrakcyjne doktryny polityczne, ani o ciasne interesy egoizmu partyjnego, lecz o sprawy pierwszorzędnej wagi, od których polityczny i ekonomiczny rozwój całego świata w wielkiej mierze zależy.

Wprawdzie stronnictwo liberalne chciało wybory przeprowadzić pod korzystnem dla siebie hasłem reform wewnętrznych, pod hasłem demokratycznych podatków i walki przeciw lordom. Ale partya konserwatywno-imperyalistyczna, oceniając ścisły związek polityki wewnętrznej Anglii z sytuacyą międzynarodową, odrazu wywiesiła hasło taryfy celnej i—zbrojeń przeciw Niemcom. W tym kierunku poszła też walka wyborcza i obliczenia konserwatystów nie zawiodły. Każdy dzień przynosi wiadomości o rosnącej liczbie mandatów konserwatywnych, o coraz dotkliwszych szczerbach w dotychczasowej przewadze liberalnej.

Dzisiaj jeszcze nie można przewidzieć ostatecznego rezultatu walki wyborczej w Anglii. Ale to jest pewne, że radykalna, demagogiczna agitacya panów Lloyd George'a i Winston Churchilla nie dopięła celu. Tak bardzo z natury rzeczy popularne postulaty zniesienia Izby lordów i demokratycznej reformy podatków, rzucone w gorący wir agitacyi wyborczej, nie wywarły zamierzonego wrażenia. Już teraz nie ulega kwestyi, że obecna większość liberalna nie wróci w dotychczasowej swej sile do parlamentu.

Czy konserwatyści uzyskają wprost przewagę liczebną, to wobec ogromnej liczby mandatów, jaką liberałowie w r. 1906 zdobyli, jest także wątpliwe. Ale chociażby tylko, jak się na to zanosi, większość liberalna została do tego stopnia zredukowaną, że zależną będzie od poparcia irlandzkich nacyonalistów, to już poniesie klęskę niepowetowaną, gdyż wówczas w ogólnej

opinii angielskiej jest stracona i dni panowania jej będą policzone.

Jakaż to siła olbrzymia przeciwstawiła się demagogicznej propagandzie rządu i stronnictwa liberalnego? Siłę tę rzeczywiście stanowi jedna osobistosc, która, chociaż juz nad grobem stoi, o całe niebo przewyższa wszystkich współczesnych polityków angielskich, a osobistością tą jest Józef Chamberlain. Ten człowiek, który, od lat już ciężką niemocą złożony, wycofał się z życia politycznego, z którym przeciwnicy jego przestali się już liczyć, wyrósł teraz na olbrzyma, porywającego nieprzepartą siłą większośc społeczeństwa angielskiego za sobą. Podczas gdy Balfour, Landsdowne i inni przywódcy konserwatyzmu prowadzą do boju armię unionistyczną, kieruje Chamberlain niewidzialnie jako naczelny strategik całą tą kampanią.

Przecież on pierwszy rzucił hasło taryfy celnej, które dziś najgłośniej w walce wyborczej rozbrzmiewa. Kiedy przed siedmiu laty Chamberlain, jako minister kolonij, powróciwszy z objazdu angielskiej Afryki Południowej, po raz pierwszy podniósł mysl zaprowadzenia taryfy celnej po długich latach wolnego handlu, wyśmiano go prawie jako fantastę. Zasada wolności celnej tak wrosła w mózgi społeczeństwa angielskiego, że powrót do ceł ochronnych wydawał się niedorzecznością.

Ale wkrótce genialny plan Chamberlaina połączenia wszystkich kolonij angielskich z krajem macierzystym nierozerwalnym węzłem taryfy celnej w jedną całość zaczął zyskiwać sobie zwolenników. Polityczne i ekonomiczne korzyści jego zbyt były widoczne. A co więcej, wzmagająca się rywalizacya Niemiec coraz natarczywiej tę myśl ochrony celnej anglikom na każdym kroku narzucała. To też opierające się z początku stronnictwo konserwatywne przeszło zupełnie do obozu unionistycznego Chamberlaina.

Pod wpływem wzrastającego antagonizmu Anglii do Niemiec idea ceł ochronnych stawała się coraz popularniejszą w Anglii i łączyła się ściśle z kwestyą zbrojeń przeciw mozliwej inwazyi niemieckiej. I to właśnie—sprawa stosunku do Niemiec—jest niewątpliwie najsilniejszym czynnikiem w angielskiej walce wyborczej. Liberałowie są zwolennikami polityki pokojowej, ugodowej względem Niemiec, wierzą przyjaznym zapewnieniom rządu niemieckiego i dlatego w dziedzinie zbrojeń na lądzie i na morzu kierują się jak najdalej posuniętą powściągliwością i oszczędnością. Oczywiście pociąga to za sobą wielkie umiarkowanie w polityce zewnętrznej, zrzeczenie się wszelkich planów zaborczych.

Konserwatyści, czyli unioniści, przeciwnie rozumieją dobrze niebezpieczeństwo rywalizacyi Niemiec, liczą się z możliwością wojny z Niemcami i starają się w tym celu jaknajbardziej powiększyć i udoskonalić siły zbrojne Anglii. Do tych zbrojeń mają także kolonie angielskie wedle możności się przyczynić. W koloniach tych widzą konserwatyści wogóle główne źródło siły państwowej i dążą dlatego do jaknajściślejszego połączenia kolonii z krajem macierzystym w jedno wielkie imperyum wszechbrytańskie.

Takie imperyum, rozporządzające ogromną, jednolicie wykształconą armią i flotą, a w dziedzinie ekonomicznej odgrodzone od współzawodników wspólną taryfą celną, byłoby istotnie potęgą, która już nietylko nie potrzebowałaby się obawiać Niemiec, ale wprost mogłaby powiedzieć veto wszelkiej polityce zaborczej swego rywala.

Wobec tego jest aż nadto zrozumiałe, z jakim niepokojem śledzą Niemcy przebieg wyborów w Anglii. Każde zwycięstwo konserwatystów odzywa się w prasie niemieckiej echem przygnębienia i źle tajonej nerwowej irytacyi. I rzeczywiście, wyłączając możliwość wojny, już samo zamknięcie olbrzymich obszarów brytańskich taryfą celną dla towarów niemieckich, byłoby dla Niemiec wielką klęską.

Stoimy więc w przededniu ważnych decyzyi. Kwestya niemiecko-angielska w nową ma wejść fazę. Jeżeli zwyciężą konserwatyści, to będzie to faza ogromnego zaostrzenia antagonizmu między obydwoma państwami. Skutki tego odbiją się oczywiście na całej polityce międzynarodowej.

Francya pod wodą.

Francyę nawiedził formalny potop.

Padające od kilku dni bez przerwy ulewne deszcze przybrały rozmiary wielkiej katastrofy. Zewsząd donoszą o zatopionych drogach, walących się domach, porwanych przez fale mostach.

W Orleanie telegrafy i telefony przestały działać, domy zarysowały się. Różne miasteczka w departamencie Oise stoją częściowo pod wodą.

Straty olbrzymie.

Najgroźniej ucierpiały departamenty wschodnie, jak Burgundya, Franche Comté i okolice podalpejskie.

W Semur utonął jakiś ojciec rodziny. Sekwana wylała. Komunikacya w wielu miejscach przerwana.

Besançon jest tak zalane, że przypomina Wenecyę. Mieszkańcy komunikują się ze sobą na łodziach. Całe miasto porozdzielały potężne strumienie tak, że potworzyły się dzielnice zupełnie bez związku ze sobą. Dwie tamtejsze drukarnie dzienników stanęły, bo woda wtargnęła do maszyn, znajdujących się w suterenach. Rzeka Doub podniosła się w ciągu jednego dnia do dziesięciu metrów ponad zwykły poziom.

Okolice miasta daleko wokoło przedstawiają olbrzymie jezioro, w którem pływają niezliczone trupy zwierząt domowych.

Niezwykle ożywiona przemysłowo okolica Baumes les Dames, Valentigney, Dannemarie, jest zniszczona zupełnie. Zamieniła się w pustynię pełną szlamu. Wiele domów uniosły fale, zburzyły lub podmyły tak, że stały się nieużytecznemi.

Cały majątek ruchomy włościan przepadł. Zaledwie zdołano ujść z życiem, bo z tak olbrzymią szybkością podnosiły się fale.

Miasteczko Mömpelgard zupełnie odcięte od swiata ze swoimi 10,000 mieszkanców, którzy pływają na łodziach, deskach i t. p. od domu do domu.

Komunikacya kolejowa pomiędzy Belfortem a Dijon przerwana. Gdzieniegdzie chodzą pociągi bardzo wolno, chwilami brodząc w wodzie.

Wskutek wylewów Sekwany w Paryżu woda zalała mnóstwo piwnic i suteren tak, że przestały być czynne zakłady elektryczne Poppa. Wielkie łukowe lampy zagasły, a przed parą dniami wieczoram zgasły też nagle lampy w warsztatach, poruszanych ścieśnionem powietrzem. Wskutek tego stanęły wszystkie publiczne zegary o g. 10 m. 55 w., bo poruszane były przez ścieśnione powietrze.

Ulica Felicien David na przedmieściu Auteuil całkowicie zalana, zarówno jak główna część ulicy Watt.

Woda przeniknęła do kanałów miejskich i wypycha na powierzchnię wszystkie nieczystości, zarażając zdrowe powietrze Paryża. Panuje obawa zarazy w całych dzielnicach miejskich. Część linii kolejowych podmiejskich zalana. W wielu miejscach grunt jest tak podmyty, że tramwaje mogą kursować tylko po niektórych liniach. Wskutek tego inne linie są przepchane, co wstrzymuje ogólny ruch na mieście.

Najgroźniej przedstawia się położenie wieży Eiffla, do której dostęp dla publiczności wzbroniony.

Wieża wskutek podmycia gruntu grozi zawaleniem.

Wieżę zbudowano w r. 1889. Wysoka na 300 metrów, spoczywa na fundamentach betonowych na 26 metrów długich, szerokich i wysokich. Jest znaną szeroko nietylko jako osobliwość, nietylko jako tryumf techniki nowożytnej, ale oddaje wielkie usługi nawet jako pierwszorzędne obserwatoryum meteorologiczne. Niedawno założono na szczycie stacyę telegrafu bez drutu.

Do większych szkód, zrządzonych przez ulewę, zaliczają zawalenie się fabryki w Fontainebleau. Pięć osób zginęło pod gruzami, 10 odniosło ciężkie rany. Wśród zabitych znajduje się właścicielka fabryki i jej córka.

Co do samego Paryża, to panuje obawa usuwania się gruntu w licznych dzielnicach. Już po poprzednich ulewach zdarzały się takie wypadki, które groziły runięciem domów i pochłonęły ofiary.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosza. Jutro Skarbimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Aktorki", komedya St. Krzywoszewskiego, na budowę teatru. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

— Jutro „Dziady" Mickiewicza. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR „APOLLO." Dziś (w teatrze „Apollo", Konstantynowska nr. 16) „Zakazane całusy", występy operetki polskiej pod kierownictwem F. Felińskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Krysia Leśniczanka." Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Nawrot 4) o godz. 3 po poł., zebranie członków Zgromadzenia majstrów koszykarskich.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 145) o godz. 7 i pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. opieki nad drzewostanem.

KONCERT Jutro (w teatrze Wielkim, Konstantynowska 16) koncert Eugeniusza Isaye'a (skrzypek).

KRONIKA.

(a) **Akty zejścia — a statystyka śmiertelności.** Donosiliśmy niedawno, że na skutek rozporządzenia ministeryum spraw wewnętrznych generał gubernator warszawski wydał polecenie magistratowi łódzkiemu, aby nadal nie prowadzono regestracyi za pomocą świadectw śmierci, podpisywanych przez lekarzy cyrkułowych, lecz takie akty zejścia może wydawać każdy lekarz.

Wskutek tego statystyczne dane, oparte dotychczas na regestracyi lekarzy cyrkułowych, a tyczące się głównie śmiertelności od chorób zakaźnych w mieście nie mogą nadal być gromadzone tą drogą. Pozostaną więc przedstawiane do zarządów parafii akty zejścia lekarskie, które wtedy tylko mogą być zużytkowane dla zobrazowania stanu sanitarnego miasta, jeżeli będą w świadectwach zaznaczane przyczyny śmierci, zwłaszcza, gdy ta nastąpiła od chorób zakaźnych.

Nietylko więc ucierpi na tem statystyka *śmiertelności, lecz i zdrowotność miasta ponieważ kamera dezynfekcyjna* nie będzie miała od lekarzy miejskich danych dotyczących rozpowszechniania się chorób zakaźnych.

Byłoby więc bardzo pożądanem, aby pp. lekarze, podpisujący akty zejścia, zawiadamiali kamerę dezynfekcyjną o przypadkach chorób zakaźnych, z oznaczeniem adresu i czasu, kiedy będzie można zarządzić dezynfekcyę.

Zawiadomienia należałoby uskuteczniać albo pocztą, albo też telefonem (№№ 33 i 199).

(—) **O zwrot za blankiety wekslowe.** Jedna z warszawskich firm przemysłowych poruszyła bardzo interesującą sfery handlowe i przemysłowe sprawę. Oto w praktyce swej używa ona często weksli na poważne sumy, przyczem wartość blankietów dochodzi do kilkudziesięciu rubli. Zdarza się, że w tekście wypisanego weksla zajdzie pomyłka, lub też strona zainteresowana nie zgadza się na pewne w nim omówienia. W takim razie blankiet traci wartość swoją i weksle na nowo należy wypisywać.

Z tego względu udano się do zarządzającego izbą skarbową o zwrot wartości zepsutych, a faktycznie nieużytych blankietów wekslowych na podstawie niejednokrotnych orzeczeń władz finansowych, które albo polecały wypłacać należność za zepsute blankiety wekslowe, lub też zamieniać na blankiety równej wartości.

Obecnie żądanie to spotkało się z kategoryczną odmową, wobec której zainteresowana firma występuje do władz petersburskich, zamierzając w razie dalszej odmowy, przejść wszystkie instancye, aż do senatu włącznie.

(a) **Z „Jedności".** W nadchodzącą niedzielę główny zarząd Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność", zamkniętego świeżo z rozporządzenia władz gubernialnych, zwołuje zebranie przedstawicieli wszystkich oddziałów, w celu naradzenia się nad likwidacyą związku i dokonania wyborów komisyi likwidacyjnej.

(x) **Rocznica.** Dnia 1-go marca roku bieżącego upłynie sto lat od chwili, kiedy w Żelazowej Woli przyszedł na świat genialny pieśniarz polski, Fryderyk Chopin. Należy się spodziewać, że nasze Towarzystwa dramatyczno-muzyczne nie

zapomną o tej doniosłej w świecie tonów rocznicy i urządzą wedle sił i możności jej obchód.

(a) **Z T-wa opieki nad dziećmi** Onegdaj w lokalu Towarzystwa przy ulicy Milsza № 16 pod przewodnictwem prezesa p. Mogilnickiego, odbyło się posiedzenie zarządu Gniazda. Odczytano listy i prosby kandydatów do przytułku, których z braku miejsc nie przyjęto. Przyjęto do wiadomości, że ś. p. Maryanna Muszałowska zapisała na rzecz ochrony bałuckiej 1,000 rb., które postanowiono przyjąć i poczynić odpowiednie kroki do ich odbioru.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazało: w dochodach 16,620 rb. 22 kop., w wydatkach 14598 rb. 66 kop. i w remanencie na rok bieżący 3 733 rb. 61 kop.

Składki członkowskie dały zaledwie 1,515 rubli 84 kop., ofiary w gotówce 9,951 rb. 64 kop., ofiary w naturze 339 rb. 50 kop. Z zabaw wpłynęło 2 240 rb. 97 kop. Na ochronę bałucką złożono 1,934 rb. Na budowę domu dla tej ochrony 465 rb. 7 kop.

Główniejsze wydatki były: Komorne 1,800 rb., na ochronę bałucką 1515 rb., remont i utrzymanie lokalu 364 rb. 2 kop., administracya przytułku 1,449 rb. 24 kop; utrzymanie kancelaryi, materyały piśmienne dla biura i dzielnic, płaca sekretarza i wynagrodzenie inkasenta 1,196 rb. 20 kop., kuchnia 3,358 rb. 91 kop., pranie bielizny 133 rb. 75 kop., opał i światło 199 rubli 75 kop., obuwie, bielizna, ubranie dla 80 pensyonarzy przytułku 924 rb. 48 kop., na opłacenie szkolnego i pomoce naukowe 850 rb., zapomogi na wychowanie dzieci poza przytułkiem 122 rb.; letnisko 343 rb. 6 kop.

Caloroczne utrzymanie dziecka wyniosło 147 rubli 50 kop.

Dwieście dziewięć dzieci znalazło chwilową opiekę w przytułku z powodu aresztowania, więzienia, choroby lub utraty zajęcia rodziców. 80 dzieci znajduje się w przytułku przy ulicy Milsza № 16 ty, 100 dzieci uczęszcza do ochrony bałuckiej przy ul. Nowaka № 7-my. 68 pensyonarzy z przytułku i 24 dzieci z Bałut było w 2-ch partyach na letnisku w Dmosinie; 10 dzieci korzystało z kuracyi w Ciechocinku i po powrocie były poddane 15 dniowej kwarantannie z powodu szerzącej się epidemii odry. 40 pensyonarzy przytułku i 3 dzieci z miasta chodzi na koszt Towarzystwa do 2-klasowej szkoły koedukacyjnej p. Grzybowskiej. U osób prywatnych Towarzystwo utrzymuje jedno dziecko żydowskie chore umysłowo i jedno niewidome. Dwoje niewidomych dzieci jest w przytułku.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów tkackich.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej nr. 100, pod przewodnictwem starszego majstra Zgromadzenia majstrów tkackich, p. Józefa Lisnera, odbyło się posiedzenie członków tego Zgromadzenia. Załatwiono tylko sprawy bieżące, dotyczące budowy domu, wypłacenia wsparć i przyjęcia składek od członków.

(—) **Tow. emerytalne Królestwa Polskiego.** Ag. pet. donosi, że Senat wyjaśnił, iż na mocy Najwyższych Ukazów z dnia 16 marca 1835 roku i 14 lipca 1841 r., dotychczas nieodwołanych, udział w Towarzystwie emerytalnem Królestwa Polskiego jest obowiązkowy dla wszystkich będących tam w służbie cywilnej urzędników i oficyalistów, a wyjątek od tego prawidła dozwolony został przez prawo z dnia 11 sierpnia 1867 roku tylko dla urzędników pochodzenia rosyjskiego.

(—) **Znajomość języka państwowego.** Ministeryum oswiaty poleciło kuratorom okręgów naukowych warszawskiego, wileńskiego i ryskiego, aby w rocznych swych sprawozdaniach za rok 1909 przedstawili uwagi swoje oraz wnioski, czy z wydaniem ukazu Najwyższego z roku 1905, pozwalającego na zakładanie szkół prywatnych bez praw z wykładowemi językami ludnosci miejscowej, pogorszyła się znajomosc języka rosyjskiego wśród wychowanców takich szkoł w porównaniu ze szkołami rządowemi i jeśli nie pogorszyła się, to jakie postępy robią wychowańcy szkół prywatnych w znajomości języka państwowego.

(—) **Opłata za depesze.** Wskutek ujawnionych nadużyć w Petersburgu i Wierzbołowie przy pobieraniu opłat za wysyłane telegramy, a również skomplikowanej manipulacyi dokonywania częstych rewizyi prawidłowosci opłaty pobieranej za telegramy przez izby obrachunkowe, departament rachunkowości przy kontroli państwowej wniósł projekt, aby opłata za telegramy od publiczności była pobierana markami stemplowemi, jak to uczyniono dla posyłek.

(a) **W sprawie gradonaczalstwa w Łodzi** wyjechała wczoraj do Warszawy deputacya, złożona z przedniejszych fabrykantów, pp. Karola Scheiblera, bar. Juliusza Heinzla, Maurycego Poznańskiego, Adolfa Biedermana i Wilhelma Schweikerta, żeby przedstawić generał gubernatorowi Skałłonowi odpowiedni memoryał.

Z Warszawy wzmiankowana deputacya wyjeżdża do Petersburga, gdzie mieć będzie audyencyę u prezesa komitetu ministrów Stołypina i złoży w jego ręce przygotowany memoryał. W memoryale tym, opierając się na danych cyfrowych, dotyczących liczby ludności oraz braku różnych instytucyi administracyjnych w Łodzi, fabrykanci uzasadniają konieczną potrzebę gradonaczalstwa.

Petenci wyrażają gotowość złożenia około półtora miliona rubli, aby zapewnić utrzymanie sztabu nowej organizacyi administracyjnej w ciągu lat dziesięciu.

Kilkudziesięciu fabrykantów i przemysłowców podpisało się na memoryale.

(a) **Towarzystwo cyklistów-turystów.** Wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 40, odbyło się zebranie Towarzystwa cyklistów-turystów, w obecności 30-tu członków. Przewodniczył p. Janusz Szpotański przy asesorach pp. Ludwiku Jasińskim i Janie Leszczyńskim oraz sekretarzu p. Henryku Siemiętkowskim.

Przewodniczący w krótkich zarysach przedstawił dotychczasową działalnosć młodej instytucyi i znaczenie jej na polu sportowem.

Następnie zarządzono wybory, które dały wynik następujący: na prezesa wybrano p. Ludwika Jasińskiego, na wiceprezesa p. Janusza Szpotańskiego, na gospodarza p. Antoniego Piotrowskiego, na wicegospodarzy pp. Aleksandra Thiela i Ludwika Leszczyńskiego, na sekretarza p. Bolesława Ciesielskiego, na konsula p. Jana Andrzejewskiego, na skarbnika p. Stefana Gajewskiego, na kapitana p Henryka Siemiętkowskiego, na wicekapitanów pp. Franciszka Kaucza i Karola Nitza.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Edward Kamiński, Stanisław Podciechowski i Ignacy Kwiasowski. Do komitetu dochodów niestałych pp. Bolesław Wocalewski, Władysław Grzeszka, Lucyan Siemiętkowski.

Omawiano sprawę zorganizowania zabawy kostyumowej, która odbyć się ma w nadchodzącą sobotę, w lokalu własnym (Mikołajewska 40). Obowiazki gospodyń przyjęły na siebie panie: Ludwikowa Jasińska, Stefanowa Gajewska, Józefowa Leszczyńska, Zofia Starzyńska, Marya Wajnikonis, Marya Ciesielska i Alina Krausówna.

(a) **Z Pogotowia ratunkowego.** Zarząd Pogotowia prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że zmuszony jest odmówić wyjazdu karetek w razie wypadku do fabryk: Edwarda Ramischa (Senatorska № 19), Jakóba Kestenberga (Cegielniana № 90), E Adolpha i S-ka i K. Bigge (Wysoka № 22), gdyż wymienione firmy, mimo wielokrotnego odwoływania się, nie poczuwają się do obowiązku popierania materyalnego Pogotowia, którego utrzymanie pochłania znaczne sumy.

(h) **Groźny pożar.** Wczoraj, o godzinie 6 i pół wieczorem, w fabryce chustek Pawła Jakóbowicza i S-ki, przy ul. Piotrkowskiej № 85, w oficynie prawej na I piętrze wynikł pożar tak gwałtowny, że pracownicy z I i II piętra ledwie zdołali ujść z życiem, pozostawiając na pastwę płomieni paltoty i zwierzchnie ubrania. Jedyne drzwi do sieni trzypiętrowej oficyny, zajętej przez lokatorów, jak również klatkę schodową zapełniły dym i płomienie, przecinając ucieczkę lokatorom.

Groźna ta sytuacya, wywołała nadzwyczajny popłoch i ludzie tak potracili przytomność, iż nikt nie starał się zawezwać straży ogniowej; dopiero przechodzący strażak III oddziału spostrzegłszy co się dzieje, pobiegł do II oddziału straży ogniowej, stamtąd zaalarmowano oddziały I, III i IV, oraz straż miejską i zanim te nadjechały, już oddział II rozpoczął akcyę ratunkową.

Pożar, mając łatwopalny materyał i przez pewien czas pozostawiony samemu sobie, szalał, grożąc oficynie przeciwnej i dwóm bocznym.

Po godzinie ciężkiej walki, połączonemi siłami, straż zdołała pożar opanować. Rozpoczęła się zmudna praca zalewania i wyrzucania towaru, nagromadzonego w fabryce i trwała ona aż do godziny 11 wieczorem. O tej porze oddziały straży poczęły opuszczać posterunki, pozostawiając na miejscu tylko straż miejską, która odjechała od ognia o g. 12-ej minut 15 w nocy.

O godzinie 1 i pół w nocy, dyżurni strażacy II oddziału, których pozostawiono przy ogniu, zawezwali swój oddział i wspólnemi siłami ugasili wydobywające się płomienie z pod towaru.

Przyczyna ognia niewiadoma; fabryka była ubezpieczona w Tow. „Salamandra" na 16,000 rb., a na parterze mieszcząca się drukarnia Rozenstraucha na 4 000 rb. w I rosyjskiem Tow. ubezpieczeń od ognia.

Właściciele fabryki chustek obliczają straty na 45,000 rb., a Rozenstrauch na 15.000 rb. gdyż, jak twierdzi, chociaż ogień nie przedostał się do jego drukarni, jednak woda zalała mu całą drukarnię i zniszczyła gotowy nakład książek, papier i całe urządzenie.

O godzinie 10 wieczorem, kiedy straż pracowała przy ogniu, na ulicy Piotrkowskiej, zawiadomiono ją, że na ul. Andrzeja № 54 palą się sadze. Sprawdziwszy, że niema tam niebezpieczeństwa, oddział pośpiesznie powracał na ulicę Piotrkowską. W drodze otrzymał wiadomość o ogniu przy ul. Pańskiej pod № 77, i tu stwierdzono, że palą się sadze, które ugaszono i powrócono na posterunek do ognia przy ul. Piotrkowskiej № 85.

Przy pożarze tym, komisarz IV cyrkułu wydał dyspozycyę stójkowemu, by nie wpuszczał publiczności na podwórze domu № 85, co ze względu na potrzebę swobody ruchów straży było pożądanem. Stójkowy tak przejął się rozkazem, że nawet lokatorów nie wpuszczał, mimo poręczenia stróża za nimi.

(x) **Ze sportu.** W ubiegłą sobotę w Przatowie, dobrach p. rejenta Mogilnickiego, odbyło się polowanie w 12-cie strzelb, w którem uczestniło kilku łódzkich nemrodów. Jak wszędzie, w tym roku zabito zwierzyny mniej, niż w latach poprzednich, bo tylko 40 zajęcy, kilka sztuk cietrzewi i kuropatw. Łowy atoli dostarczyły zaproszonym rzetelnej przyjemności, ile że urządzone były przez p. M. z rzadkim nakładem pracy, znajomością rzeczy i wyszukaną dla myśliwych gościnnością. Królem polowania był znany inżynier p. Leon Koźmiński, który zadziwiał celnością strzałów i szczęściem niepospolitem.

(x) **Z Koła panien.** Jutro o godz. 8 wieczorem wygłosi w Kole panie pogadankę «O twórczości dramatycznej» p. Stanisław Łapiński.

(a) **Balon, czy kometa?** Wczoraj, około godziny 5 i pół wieczorem, na tle pogodnego nieba, w stronie zachodniej, w pośrodku pomiędzy zenitem a gasnącą zorzą wieczorną, ukazało się coś w postaci dużej gwiazdy, od której wystrzelała w górę smuga świetlista, jakby blask reflektoru, zakończona wielkim łukiem, sięgającym niemal zenitu.

Pomimo, że blask księżyca, znajdującego się w pełni, zalewał przestworze, ów promień tajemniczej gwiazdy uwydatniał się na niebie nader wyraźnie i tworzył widok wspaniały.

Owo coś zdawało się stać w miejscu z górą godzinę i dopiero przed godziną 7 zaczęło się posuwać dość szybko w kierunku zachodnim, aż zniknęło zupełnie.

Przypuszczać należy, że był to balon, zaopatrzony w silny reflektor, choć niektórzy z obserwujących są zdania, że była to kometa.

(a) **Uwolnienie.** W № 1 «Rozwoju» donosiliśmy, że nazajutrz po zrabowaniu 40 rubli w sklepie Jana Raczyńskiego przy ul. Suwalskiej № 16, aresztowano w tej okolicy, jako podejrzanego, Stanisława Kwiecińskiego, towarzyszącego mu zaś Antoniego Lelasa, który uciekał przed agentami policyi śledczej, zastrzelono.

Obecnie zgłosił się do naszej Redakcyi Stanisław Kwiecień i objaśnił, że obaj z Antonim Lelasem owego wieczora powracali od wspólnego znajomego, że Lelas, na wezwanie «stój» — zamiast się zatrzymać, uciekał, skutkiem nieznajomości przepisów i tę ucieczkę śmiercią przypłacił, zaś Stanisława Kwietnia uwolniono z aresztu nazajutrz.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów krawieckich.** Wczoraj w lokalu »Liry» pod przewodnictwem asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, dokonano wyborów starszego i podstarszego majstrów Zgromadzenia krawców. Na starszego majstra wybrano p. Adama Wiśniewskiego, na podstarszego—p. Krystyana Glina. Od poprzednich starszego i podstarszego majstrów, po sprawdzeniu, kasę odebrano w porządku i oddano wybranym.

(h) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Rozenkranc, pokątny doradca, za przywłaszczenie 61 rb 79 k. skazany przez sędziego pokoju XI-go rewiru na 4 miesiące więzienia, apelował do zjazdu sędziów pokoju, który zatwierdził wyrok pierwszej instancyi.

(t) **Licytacya.** W dniu 4 lipca r. b. w piotrkowskim sądzie okręgowym, odbędzie się licytacya na sprzedaż nieruchomości łódzkiej, położonej przy ul Zachodniej pod nr. 17, należącej do Antoniego i Józefy małż. Urbańskich i Stefanii Kwiatkowskiej. Licytacya rozpocznie się od sumy 26 000 rb.

(a) **Listami gończemi** piotrkowski sąd okręgowy poszukuje Antoniny Witkowskiej, lat 22, mieszkanki Łodzi, oskarżonej z mocy 2 p. art 1460 ust. o karach głównych.

(h) **Kradzieże.** Wydział policyi śledczej otrzymał wiadomość, że 15-letni Juliusz Ratte, zabrawszy ojcu 180 rb., zbiegł; że Judzie Frenkel, przy ul Nowomiejskiej, skradziono z góry bieliznę i że Jakóbowi Slecyngerowi skradziono z wozu worek pończoch.

— (f) Z fabryki Szmidta i Weiraucha przy ul Lipowej nr 15 niewiadomi złoczyńcy przez wybite okno skradli jedwabną i bawełnianą przędzę, wartości 298 rb.

(f) **Aresztowanie.** Policja aresztowała w hotelu Sterna przy ul. Wschodniej nr. 64. Ryszarda Chilińskiego za kradzież, dokonaną przed kilku dniami.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległi kobieta i mężczyzna, kobietę odwieziono do mieszkania na ul. Średnią. Obojgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Udławienie** Na ul. Mikołajewskiej nr. 10, K. M., lat 30, inżynier, udławił się kością, którą usunięto na stacyi Pogotowia.

(p) **Drzwi wagonu** nieostrożnie przytrzaśnięte, okaleczyły na stacyi towarowej kolei kaliskiej prawą rękę Godela Aronowicza, handlującego, lat 40 Doraźnej pomocy udzielono mu na stacyi Pogotowia.

(p) **Ślizgawica.** Wczoraj wieczorem na rogu ulic Anny i Pańskiej Matylda Szperling, robotnica, lat 36, wracając z fabryki, poślizgnęła się i upadła, przyczem okaleczyła czoło. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Otrucie.** Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Staro Zarzewskiej nr 45 N K., lat 19, robotnica, w celu samobójstwa napiła się karbolu. Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana.

*

(a) **W Fabianicach.** W sobotę ubiegłą w sali Betchera, z inicyatywy pp Nestorowicza, Bera, Kicmana, Pączkiewicza i Chotkowskiego, odbył się wieczór tańcujący dla uczniów i uczenic 6 i 7 klas miejscowej szkoły handlowej.

W zabawie brało udział, oprócz licznego grona uczącej się młodzieży obu płci, wiele osób starszych, przeważnie rodziców i opiekunów młodzieży.

Ochocze tańce, przeplatane różnemi grami towarzyskiemi, przeciągnęły się do późnej nocy.

(a) **Znaczna kradzież w okolicy.** Onegdaj we wsi Żabieniec, pow. łódzkiego, z mieszkania Ernesta Wenglera niewiadomi złoczyńcy, za pomocą dobranego klucza skradli gotówką 230 rb.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski. Dziś w teatrze naszym przedstawienie na fundusz budowy nowego gmachu dla Sceny polskiej w Łodzi, na którem odegraną zostanie po raz pierwszy najnowsza komedya Stefana Krzywoszewskiego p. t. «Aktorki».

Sztukę wystawia i jedną z głównych ról wykona p. Andrzej Mielewski. Mamy niepłonną nadzieję, iż cel, a zarówno głośna nowość, przyciągnie tłumy na dzisiejsze widowisko.

— Jutro, t. j. w środę, wskutek wielu żądań publiczności, dyrekcya w miejsce zapowiedzianego «Wesela», daje wspaniałe «Dziady» Mickiewicza, z wybornym wykonawcą roli Gustawa-Konrada, p. Mielewskim. Zwracamy uwagę, iż przedstawienie to rozpocznie się, jak zwykle, o g. 8¼ wieczorem.

— W czwartek ukażą się trzy ciekawe premiery: 1) «Cyrce Mańkowska», komedya w 1 akcie; 2) «Miłosierdzie ludzkie», dramat w 1 akcie, na tle noweli Maryi Konopnickiej i 3) «Hamlet i Don Juan», komedya w 1 akcie. Wszystkie trzy utwory pióra Adolfa Neuwerta-Nowaczyńskiego.

— W piątek wznowienie słynnego dramatu M. Dostojewskiego p. t. «Zbrodnia i kara», z p. Mielewskim w roli Raskolnikowa.

— W sobotę odbędzie się tylko jedno przedstawienie o g. 8¼ wieczorem, na które złożą się trzy komedye czwartkowe.

— W niedzielę dwa widowiska: o g. 3 p. p. po cenach popularnych «Zbrodnia i kara«, zaś o g. 8 m. 15 wieczorem «Aktorki» po raz drugi.

— Malarnie i rekwizytornia zajęte są przygotowaniami do «Ryszarda III-go», do której to sztuki w tych dniach nadejdą ze Sztokholmu wspaniałe stylowe kostyumy i zbroje.

(f) **Operetka polska.** Wczorajsze wystawienie „Czaru walca" słynnego króla walców Oskara Strausa można uważać za udane, głównie dzięki talentowi autora, którego utwór w najgorszej nawet interpretacyi pełen jest powabów i dzięki orkiestrze, która z iście wiedeńskim poczuciem oddała melodyę zmysłową, burzącą krew w żyłach i odurzającą jak szampan.

Gra artystów, w ogólnych zarysach dość dobra, w poszczególnych scenach wiele pozostawiała do życzenia; nie mówię tu o śpiewie, gdyż ten jedynie w chórach się nie powiódł.

Pani Maryewska, której talent już ogólne zdobył sobie uznanie, i tym razem nie zawiodła oczekiwań publiczności.

Głos posłuszny woli i gra miękka, powabna, złożyły się na wyborną całość ogródkowej śpiewaczki wiedenki. Dobrym był również w roli księcia Joachima p. Dowmunt, dość dobrze wywiązali się z ról: p. Rogińska, pp. Zawadzki i Miller.

(a) **Przedstawienie operetkowe.** Z powodu trudności technicznych, zapowiedziana na jutro w teatrze „Apollo" operetka „Bohaterowie" wystawiona nie będzie.

Natomiast po raz drugi śpiewana będzie „Krysia Leśniczanka".

RAUTY i ZABAWY.

(f) **Wieczornica u farmaceutów pracowników.** Program sobotniej wieczornicy farmaceutów-pracowników m. Łodzi zapowiada się bardzo interesująco. W produkcyach artystycznych między innemi przyjmie udział dyrektor «Arfy» p. Tadeusz Joteyko. Wykona on na wiolonczeli przy akompaniamencie fortepianowym p. Skulskiej «Cantilenę»—Goltermana, «Chanson triste»—Czajkowskiego i Poloneza z «Hrabiny»—Moniuszki. Na skrzypcach popisywać się będzie p. Włodarski, deklamować p. Borowski. Grono amatorów pod kierownictwem p. Glogera wykona jednoaktową komedyę Domnika «Dzieci muzy».

(f) **Wieczór taneczny.** W dniu 2 lutego kółko dramatyczne Towarzystwa „Jedność" pracowników D. Ż. W. W. urządza w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2) „Wieczór taneczny".

Tańce poprzedzi jednoaktowa sztuka Gorczyńskiego „Inteligent". Początek o godzinie 8 wieczorem.

(x) **Towarzystwo abstynentów „Przyszłość"** urządza w sobotę dnia 29 stycznia, dla propagandy ideowej, oraz zasilenia swych funduszów wielką zabawę taneczną z urozmaiconym programem w sali kolejarzy przy ulicy Widzewskiej № 73.

Ze względu na cel, zabawa ta zasługuje na najszersze poparcie.

(a) **Bal kuchmistrzów.** Wczoraj w sali Vogla (Dzielna 18) odbył się bal kuchmistrzów, zorganizowany na rzecz łódzkiego „Gniazda" Towarz. opieki nad dziećmi. Zgromadziło się sto kilkanaście osób, które bawiły się ochoczo do rana.

(x) **Chór „Lira"** przy kościele św. Anny urządza w sali na Zarzewie „Wieczornicę", w sobotę dnia 29 stycznia r. b. Program zabawy urozmaicony. Początek o godzie 8 wieczorem.

Z KRÓLESTWA.

(a) **W Noworadomsku** organizuje się żydowskie stowarzyszenie muzyczno-literackie „Hazomir", którego ustawę już zarejestrowała piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków.

(a) **W Kamieńsku**, przy oddziale pocztowym, otwarta została z dniem 1 stycznia r. b. kasa oszczędnościowa.

TELEGRAMY.

Petersburg. 24 stycznia. (P.) Urzędownie komunikują: Wobec posiadania przez wydział «ochrony» danych, świadczących o tem, iż t. zw. organizacya socyal-demokratyczna zamierza urządzić d. 22 b. m. wiece w wielu fabrykach, urzędnicy wydziału «ochrony» aresztowali w czwartek: komitet petersburski partyi socyalno-demokratycznej, nielegalne centralne biuro związków zawodowych i kilkunastu najczynniejszych agitatorów partyjnych. Niektórzy z pośród aresztowanych ukrywają dotychczas swe nazwiska. Podczas sprawdzania dokumentów okazało się, że wielu z pośród aresztowanych uczestniczyło w zjeździe przeciwalkoholicznym, usiłując skierować go na drogę walki z rządem.

Petersburg, 24 stycznia (P.) Po feryach świątecznych Rada państwowa wznowiła swe posiedzenia. Przez trzykrotne „hura" Rada wyraziła Najjaśniejszemu Panu uczucia wiernopoddańcze. Po wysłuchaniu ukazów Najwyższych, ustanawiających skład osobisty Rady państwa i spisu Najwyżej zatwierdzonych projektów ustawodawczych oraz po uczczeniu pamięci zmarłego członka Rady Jakowlewa, — przystąpiono do rozważenia złożonych przez Dumę państwową projektów.

Projekt o warunkowem uwolnieniu przekazano do komisyi wniosków prawodawczych, następnie bez rozpraw przyjęto 6 drobnych projektów, poczem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na d. 30 b. m.

Petersburg, 24 stycznia. (P.) Przybył tu głośny podróżnik do bieguna południowego Shakleton.

Petersburg, 24 stycznia (P.) Przy ministeryum oświaty utworzono komisyę do opracowania sposobów walki z alkoholizmem śród uczącej się młodzieży w średnich i niższych szkołach tego ministeryum.

Petersburg, 24 stycznia. (P.) Wyrok sądu wojenno okręgowego w sprawie o zabójstwo przez Pietrowa pułkownika Karpowa, został wykonany.

Moskwa, 24 stycznia. (P.) W fabryce stearynowej braci Krestowników w Kazaniu spaliła się część oddziału destylacyjnego. Straty wynoszą 400,000 rb.

Kijów, 24 stycznia. (P.) Pod przewodnictwem hr. Tyszkiewicza odbyło się posiedzenie komitetu w sprawie urządzenia w r. 1911 wystawy rolniczej. Wybrano już ciało administracyjne oraz utworzono oddziały dla opracowania programu wystawy.

Połtawa, 24 stycznia. (P.) We wsi Wielka Bułomka strażnicy wykryli bandę podpalaczy. Podczas wymiany strzałów zabito dwóch podpalaczy. Zraniony jest jeden strażnik.

Helsingfors, 24 stycznia. (P.) Ajno Malmberg, w celu podtrzymania współczucia w opinii publicznej, urządza wkrótce w Anglii i Szkocyi, przy pomocy ligi londyńskiej szereg odczytów na temat: «Finlandya, finlandczycy, kobiety fińskie, oraz walka Finlandyi o swe prawa».

Kalkuta, 24 stycznia. (P.) W sądzie wyższym podczas procesu o spisek, młody bengalczyk zastrzelił oficera policyi, który brał udział w wykryciu spisku. Zabójca wybiegł na ulicę i na ścigającego go policyanta konnego rzucił bombę, która jednak nie wybuchnęła.

Tokio, 24 stycznia. (P.) Rząd zdecydował się otworzyć Port-Arthur dla handlu zagranicznego. Zatokę zachodnią oddano do użytku statków handlowych, wschodnią — pozostawiono dla wojennych.

Nowa Buchara, 24 stycznia. (P). Muzułmanie sunnici przybywają do Buchary z różnych okolic, żądają usunięcia namiestnika emira bucharskiego szyity Ostankuła Kuszbega i mianowania na jego miejsce sunnity Kazikalanego.

Na prośbę rządu bucharskiego wysłano oddział wojska rosyjskiego, konsystującego w Nowej Bucharze.

Wczoraj ku wieczorowi rzeź zmniejszyła się: zabitych jest około 100. Krajowcy są uzbrojeni w karabiny Berdana i rewolwery różnych systemów.

Dla obrony rosyjskich banków, instytucyi i biur przewozowych w Starej Bucharze rozstawiono posterunki wojsk rosyjskich.

Z Samarkandy wysłano do Buchary oddział strzelców, sotnię kozaków i kartaczownice.

Londyn, 24 stycznia (P.) Dotychczas wybrano 520 posłów, pozostało jeszcze do wybrania 150.

Konstantynopol, 24 stycznia (P.) Izba postanowiła przyjąc dar córki sułtana Abdul-Azisa, która ofiarowała swój pałac na Kuruczesmie (Przedmieście Konstantynopola) na siedzibę parlamentu.

Saloniki, 24 stycznia (P.) W pobliżu blokhauzu Pawigiordo wynikła wymiana strzałów pomiędzy strażą pograniczną turecką a bułgarską, co trwało kilka godzin. Turków zabito 2 i raniono 3. Spokój przywrócono.

Konstantynopol, 24 stycznia. (Wł.) Komisya dla zbadania przyczyn pożaru w pałacu Cziragan, gdzie mieścił się parlament turecki, otrzymała:

1) dowód, że pożar pałacu powstał skutkiem podpalenia;

2) że podżegaczem był ex-sultan, Abdul-Hamid, mieszkający w Salonikach.

Dowody są tak przygniatające, że wina Abdul-Hamida nie ulega wątpliwości.

Berlin, 24 stycznia. (Wł.) Stany Zjednoczone rozpoczynają wojnę cłową z Niemcami i poczynając od d. 6 lutego r. b. zastosują do towarów niemieckich najwyższe taryfy cłowe.

Wiedeń 24 stycznia. (Wł.) Śledztwo w sprawie zapadnięcia się szpitala w Rabel wykazuje, że władze górnicze wiedziały, że szpital się zapadnie w razie dalszego wydobywania węgla za pomocą min. Na godzinę przed katastrofą jeden z inżynierów przestrzegał przed dalszem wydobywaniem węgla z pomocą min pod szpitalem. Przestrogi te nie pomogły. Gdy zapalono dwie miny, szpital się zapadł. Z powodu tych odkryc przyjdzie do sensacyjnego procesu kryminalnego.

Budapeszt, 24 stycznia. (Wł.) Nowy gabinet Khuena-Hedervary'ego przedstawił się dzisiaj sejmowi. Ponieważ gabinet nie ma charakteru parlamentarnego i nie składa się z przedstawicieli stronnictw, przyjęto ministrów skandalicznym tumultem.

Wśród burzliwych zajść podarto protokuły posiedzeń izby. Ostatecznie prezes ministrów *Khuen-Hedervary mógł rozwijać swój program*, zakończony zapowiedzią rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Berno szwajc. 24 stycznia. (Wł.) Skutkiem ulewnych deszczów zewsząd donoszą o straszliwych powodziach, które przybierają charakter niebywałego kataklizmu. Wieś w okolicach Berna, Tramlingen, stoi pod wodą. Mnóstwo mostów zerwanych, dróg zniszczonych, stodoły, stajnie, podwórza i ogrody przepełnione mułem. Mieszkańcy, zaskoczeni nagle wśród nocy, uciekali na dachy, z największym trudem ratując tylko życie. W Brenaerskim wąwozie dwa pociągi ugrzęzły w śniegu. W dolinie Achbacha lawiny śnieżne poczyniły złowrogie spustoszenia.

Lwów, 24 stycznia. (Wł.) Umarł tu dzisiaj dr. Adam Czyżewicz, profesor położnictwa w uniwersytecie lwowskim.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Najznakomitsi profesorowie wszystkich uniwersytetów niemieckich ogłosili memoryał, w którym zwracają się z gorącą odezwą do reprezentantów rosyjskich narodowości, aby odbudowywali polityką życie swej ojczyzny i nie rozpoczynali od przykładania ręki do polityki duchowego zniszczenia dzielnego i zawsze lojalnego narodu finlandzkiego.

Poznań, 25 stycznia. (Wł.) „Posener Tageblatt“ przeciwdziała działalności hrabiny Potulickiej, która nietylko sama wykupuje majątki z rąk niemieckich, lecz pomaga materyalnie w tym kierunku i innym polakom.

„Posenerka“ wzywa komisyę kolonizacyjną do przeszkadzania tej działalności wszystkimi środkami, jakie mają do rozporządzenia.

Nagankę tą uważać należy, jako rodzaj umotywowania akcyi wywłaszczeniowej przeciw hrabinie Potulickiej.

Poznań, 25 stycznia. (Wł.) „Dziennik poznański“ wysuwa na miejsce Chrzanowskiego, kandydaturę poselską z Poznania adwokata Grombczyńskiego i zaznacza, że kandydat ten przewyższa o wiele wszystkie proponowane dotychczas kandydatury.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Prasa niemiecka omawia w zimnym tonie wizytę następcy tronu serbskiego w Bułgaryi, którą starają się zbagatelizować i milczą o owacyach, jakie ludność nieomieszkała zgotować.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Opozycyjne stanowisko polskiego odłamu członków poznańskiej rady miejskiej względem urządzonej w 1911 roku w Poznaniu wystawy niemieckiej kresów Wschodnich, wywołało wśród społeczeństwa polskiego w Poznańskiem jak najlepsze wrażenie. Już dziś nie ulega prawie wątpliwości, że z wyjątkiem jakiejś drobnej grupy zniemczonych polaków, którzy już złożyli deklaracye, rdzennie polski handel i przemysł na wystawie tej reprezentowany nie będzie.

Londyn, 25 stycznia. (Wł.) Dotychczasowe wyniki wyborów Anglii następujące: 220 unionist., 204 liberałów, 3 partyi robotniczej, 63 nacyonalistów. Wynik wczorajszych wyborów wywołał dużą konsternacyę w obozie konserwatystów.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/I 1 pp.	732.7	— 3.2	89	Pd Z 1	Z dnia 23/I Temperatura max. — 2.7° C. min. — 9.0° C. Opadu 0.0
24/I 9 w.	727.7	— 8.6	100	Pd W 3	
25/I 7 r.	722.0	— 8.4	97	Pd W 3	

Dnia 24 stycznia 1910 r. zasnęła w Bogu

† ś. p.

EMMA Z MOLZÓW
KLUKOW.

Przeprowadzenie zwłok nastąpi dn. 26 b. m., o godz. 2 po poł., z kościoła św. Trójcy na Stary cmentarz ewangelicki, o czem zawiadamia

zbolała Rodzina.

235

ś. † p.

Z BYSZEWSKICH

LUDWIKA SOKOŁOWSKA

b. obywatelka ziemska

przeżywszy lat 80 opatrzona śś. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 24-go stycznia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 28 b. m., o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Widzewskiej № 111 nastąpi w czwartek o godz. 3 po południu, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Córki, Synowie, Zięciowie, Synowe, Brat, Bratowa, Wnuki i Prawnuki. 232

ś. † p.

JAKÓB KRZECZKOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 24 stycznia, przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 26 b m., t. j. w środę, o godz. 3-ej po południu, z domu przy ul. Piotrkowskiej № 131, na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych przyjaciół i kolegów zmarłego pozostała w nieutulonym żalu

Żona z Synem.

Nabożeństwo odbędzie się we czwartek, o godz. 11 rano, w kościele św. Krzyża. 221

W czwartek, dnia 20 stycznia r. b, zmarł

ś † p.

ANDRZEJ GRODZICKI

Majster przędzalni Tow. Akc. K. Scheiblera

W zmarłym straciliśmy zacnego i prawego zwierzchnika, to też pamięć o nim na zawsze zachowamy w sercach naszych.

Robotnicy przędzalni Towarzystwa Akc. K. Scheiblera.

224

Z WARSZAWY.

* Samopomoc przemysłowo-handlowa.

Zarząd Koła samopomocy przemysłowo handlowej zakreśla coraz szersze kręgi swej działalności, w każdej bowiem dziedzinie znajduje zaniedbane prawie zupełnie pola pracy.

Do Koła samopomocy napływają coraz częściej ogłoszenia o pomoc w nawiązywaniu stosunków z wytwórcami krajowymi, w tworzeniu się spółek i kooperatyw na prowincyi. Zapytania dotyczą przeważnie fabrykacyi konfekcyi męskiej i damskiej, z której wytwórcami zarząd Koła porozumiewa się w imieniu zgłaszających się zrzeszeń i firm prowincyonalnych. Dzięki kontaktowi ze Stowarzyszeniem spożywczem „Społem" w Rydze. Koło samopomocy wprowadziło już na rynek ryski wyroby warszawskie, jako to: obuwie, wyroby szczotkarskie, konfekcye i t. d. Towar warszawski, rekomendowany przez Koło, zyskał w Rydze ogólne uznanie.

W celu zainteresowania się handlem Królestwa Polskiego na Blizkim Wschodzie, Koło samopomocy porozumiało się, z zamieszkałym w Konstantynopolu kupcem polskim, p. Z. Maciejewskim (Pera, rue Comubaradji 45), który zgłaszającym się kupcom polskim udziela wszelkich informacyj. Poszukiwana jest tu przeważnie galanterya metalowa, spinki, wyroby bawełniane (chustki) i t. d.

Poza temi zgłoszeniami zarząd prowadzi wyczerpującą korespondencyę, udziela informacyj każdemu zgłaszającemu się, zbiera potrzebne wiadomości o rozwoju różnych gałęzi przemysłu i t. d.

Biuro Koła, Chmielna № 13 czynne jest od 10 zrana do 3 po południu i od 5 do 7 wieczorem.

* Magistrat warszawski.

„Riecz" donosi: Sprawa magistratu warszawskiego dopiero na wiosnę będzie rozważana przez senat. Zwłoka w oddaniu pod sąd senatu tej sprawy wynikła wskutek interwencyi głównego zarządu do spraw gospodarstwa miejscowego. Prezes rady ministrów oświadczył się kategorycznie za koniecznością najściślejszego zbadania tej sprawy.

Teatr „Apollo". **Ostatnie 2 przedstawienia.**

Gościnne występy Operetki Polskiej

pod artystycznem kierownictwem **F. Felińskiego,** ze współudz. śpiewaczki-wodewilistki **MARYI MARJEWSKIEJ.**

Dane będą:

We wtorek, dnia 25 stycznia r. b., o godzinie 8½ wieczorem: **„Zakazane całusy".**

W środę, dnia 26-go stycznia r. b., o godzinie 8½ wieczorem zamiast „Bohaterowie", która z powodu trudności technicznych nie może być na razie wystawioną, po raz 2-gi **„Krysia Leśniczanka".**

Chór 40 osób. Orkiestra własna. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników „Promień", Piotrkowska № 81, a od godz. 5-ej wieczorem w kasie teatru „Apollo". — **Szczegóły w afiszach.** 220

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Z powodu wyjazdu sprzedam meble z kilku pokojów, tanio. Szkolna № 23 m. 3. 306—12—4

A.A.A. Rutynowane kasyerki, świadectwa chlubne, angielki, francuzki, niemki, nauczycieli i nauczycielki różnej narodowości, freblanki, bony z szyciem, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 103. 429w8s2

Aparat kinematograficzny wraz z wszelkiemi dodatkami na światło sztuczne i elektryczne do sprzedania. Wiadomość w handlu win W-go J. Kwiasowskiego, ul. Staro-Zarzewska 39 473—3—1

Bryczka na gumach do sprzedania. Widzewska 39, pralnia 467—3—1

Do sprzedania sklep kolonialno dystrybucyjny. Benedykta 34. 418—4—3

Fisharmonię sprzedam niedrogo. Mikołajewska № 71 m. 58 446—2—2

Filia rzeźnicza z urządzeniem do sprzedania zaraz. Widzewska 198 420—6—2

Fortepian dobry, czarny, zagraniczny tanio sprzedam. Składowa 32 mieszk 25. 400—2w2

Gorseciarka szuka spólniczki do założenia małej pracowni. Niefachową może nauczyc. Oferty proszę „Rozwój", „Warszawianka" 474—1

Jest do wypożyczenia 6,000 rb. na pierwszy numer hypoteki na 8 proc. bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość w „Rozwoju". 449—3—1

Kobieta lat 36, nazywa się Maryanna Banaszczyk, cierpiąca na umyśle, wyszła w niedzielę i nie powróciła. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, uprasza się zawiadomić na ulicę Srednia 130 m 10. 457—1

Kartofle sprzedaje się tanio na Widzewskiej № 78, codziennie od 2 do 4 po południu na korce i ćwiartki. 456—2—1

Pianino piękne krzyżowe z moderatorem jest do sprzedania. Wolborska 42 m. 16 472-3-1

Potrzebna zdolna panna do sklepu galanteryjnego dobrze władająca językiem niemieckim i polskim. Pierwszeństwo mają znające już tę branżę. Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" pod „Zdolna". 469—3—1

Potrzebny zdrowy i silny portyer, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się: Karolew, zakład ogrodniczy E. Gundelach do 8 ej rano i od 1½ do 3 po południu. 468—2—1

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Pańska 67 m. 23 460—3—1

Pracownia sukien damskich i kostyumów. Ulica Główna 51 m. 7 II piętro 431—4—3

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Mikołajewska 35 m. 11 od godz. 2-ej. 437—2—2

Przybłąkał się pies, czarny z białemi łatami. Odebrać go można: Przejazd 81 m. 20. 461—3—2

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Targowa 43—44. 444—2—2

Panienka poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość: Rzgowska 11, Osiński. 454—3—1

Pokoje umeblowane do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, od 1-go lutego Kamienna № 22 379—3—3

Potrzebny pianista. Wiadomość: A. Szymanka, ul Zawadzka 7. 453—3—1

Panienka poszukuje zajęcia w sklepie lub do dzieci z szyciem. Oferty pod lit „Z. B." 451—2—1

Przyjmuje się roboty w zakres stolarstwa wchodzące, jak również warsztaty do sprzedania. — Pańska 43. 450—3—1

Rb. 4 łóżeczko koszykowe, ładne, rb. 4 żakiet czarny zimowy, rb 2 akord-cytra. Przejazd № 48 m. 11 448—2—2

Są do wynajęcia od 1-go marca lub od kwietnia 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią od kwietnia. Anny № 19 u rządcy. 458—3—1

Sposobu farbowania włosów udzielam Oferty „Rozwój" O W. 455—3—1

Sklepik mały do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Krótka 14, w maglu. 463—3—1

Umeblowane pokoje z osobnemi wejściami, oświetleniem elektrycznem zaraz do wynajęcia. — Zielona 12. 464—2—1

Zdolna praczka z prasowaniem prosi o robotę w domach prywatnych. Główna 28, Szadkowska. 452—1—1

Zgubiono srebrną papierośnicę z napisem w środku: Janowi Lipińskiemu. Odnieść za nagrodą: Widzewska 90 m. 6 471—3—1

1500 do 2 00 jest do umieszczenia na I numer hypoteki. Wiadomość Nawrot 35 m 28 pośrednictwo wyłączone. 439.2 2

Zagubione dokumenty.

Olga Aldwaser zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Mertin i Zemek 470-3-1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Geyera na imię Pelagii i Władysława Hadler. 465—3—1

Zaginął paszport na imię Karola Kamińskiego, wydany z Warszawy. 466—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Grohmana na imię Heleny Duszkiewicz. 436—3—2

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Gostynina, gubernii warszawskiej, na imię Pawła Stokfisza. 435—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Wnukiewicza, wydana z fabryki Schweikerta. 477

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysławy Dobrodziej, wydana z magistratu m. Łodzi. 423—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisława Królikiewicza, wydany z fabryki Braci Zeibert. 462—1

Zaginął paszport na imię Michała Wojtczaka, wydany z gminy Zborów, gubernii kaliskiej. 461—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Juliana Miklera, wydana z fabryki Hertza 459—1

10 rb. nagrody!

otrzyma, kto przyprowadzi psa „Leo" do portyera domu Tow. Akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Cegielnianej i Długiej. 230-3-1

Udzielam lekcyi języka niemieckiego.

Cena 3 rb miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można w dni powszednie od 6—9 wieczorem. — Widzewska 104 m 31. 228 3 1

Dziecinne

Ubranka z deseniowego szewiotu od 2.75. Spodnie z czysto wełnianego szewiotu od 2.90.

Garnitury marynarkowe z modnych materyałów Rb. 10.—

Palta wiosenne z ang. deseniowych materyałów od Rb. 18.— do najwykwintniejszych.

Wszystkie towary tego sezonu.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

214

Centralna Klinika
chorób zębów i jamy ustnej

otwarta w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79. 129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.**—Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

PIECE ŻELAZNE systemu powolnego spalania,

różnych wielkości, ozdobne i żebrowe, wyłożone cegłą ogniotrwałą.

WYRÓB WŁASNY.

Zalety: Oszczędność na opale, równomierne i łagodne ogrzewanie, łatwe regulowanie ciepła, zbyteczne codzienne podpalanie, prosta i trwała konstrukcya, obsługa najprostsza.

- - Najlepszym, najtańszym opałem jest drobny koks. - -

Poleca i posiada stale na składzie

w WARSZAWIE

EBERHARD, WOLSKI i S-ka

Szara 12, Telefon № 1606.

ORAZ SKLEP **ZAKŁADOW GAZOWYCH**

Erywańska 3. Telefon № 7780. 2893-6-5

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Swiatło-leczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokiem napięciu (Arsonvalizacya). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu. 2145r

---

Instytut fizykalnych metod leczenia
D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. —— Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonvalizacya), kąpielami świetlnemi i w gorącem powietrzu. Elektryzacya. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

---

Pracownik biurowy

chrześcijanin, władający polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukiwany do większej fabryki na prowincyi. Oferty w trzech językach z odpisami świadectw, podaniem referencyi i wymaganego wynagrodzenia — adresować: Nowo-Radomsk, skrzynka pocztowa Nr. 14. 216—3—1

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

hotel

i restauracya II rz. w Brzezinach. — Wiadomość na miejscu w Hotelu Polskim. 225

Do sprzedania

kredens, lampa wisząca, dwie ławki do piwiarni, krzesło kręcone kantorowe i różne rzeczy. Widzew, dom W-go Sindermana № 60, piwiarnia. 231—3—1

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po **10 k.** szt. — Pudełko **1.20 k.** Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

Do wydzierżawienia

Folwark RUDUNKI z ziemią folwarku Zegrzanki 16¼ włóki od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b.

Wiadomość: Zgierz. fabryka Zegrzanki 197—3—3

Dr. S. KANTOR

Specyalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja № 5. 156-12

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

---

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5. 149r

Dr. Rosenblatt

Choroby **uszu, gardła i nosa**

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 2—4 r. 2451

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

---

Dr. med. St. Bartoszewicz

Przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pop.

Analizy lekarskie dla celów dyagnostycznych.

Zawadzka № 1, d. Scheiblera. telef. 33 (Można też przez aptekę B. Głuchowskiego, Dzielna 4). 2922—10-5

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. A. GROSGLIK

Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

---

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.

PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studyach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, **Krótka № 5.**

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.

Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3½—4½; niedziele 9—1. 1489r

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331

choroby weneryczne i skórne

przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 11 r. i od 4½—6½ po poł. **Południowa 23.** 485d

---

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133. 2651r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

---

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

(8½—12 r. i 5—7½ pp., panie od 4—5). 1761-r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. **nosa, gardła i uszu**

przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.**

Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6½ wiecz., w niedziele i święta od 9½—11 rano. 1350d

---

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

---

Dr. Chylewski

Bałuty, Zawadzka 22, 2 piętro. Akuszerya, choroby dzieci i wewnętrzne. 179—3—3

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: **Piotrkowska 97.** 1336r—

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(senior starszy)

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

---

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Wina Chaśta

Czerwone od 40 k.—1 rb. 25 k. za but.
Białe od 40 k.—1 rb. za but.
Deserowe od 80 k.—2 rb. za but.

są naturalne i odznaczają się wyborowym smakiem.

Skład w Łodzi ulica Piotrkowska № 99

2469—1

Towarzystwo abstynentów „Przyszłość"
urządza w sali kolejarzy przy ulicy Widzewskiej № 73, w sobotę, d. 29 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem

Wielką Zabawę
TANECZNĄ
z urozmaiconym programem.

Bilety (po 75 i 50 k.) nabywać można w aptekach: p. Charemzy (Srednia 10), Gluchowskiego (Dzielna 4), oraz w lokalu Tow. „Przyszłość" (Konstantynowska 5). od 8—10 w.

229

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI"

w Zgorzelicach.

Motory do gazu ssanego

na antracyt, koks, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Łódź.

1918—d

Proszę zobaczyć moją wystawę!

!Roczna Wyprzedaż!

do 3000 arsz. materyału letniego i zimowego na garnitury

PO CENIE NIŻEJ KOSZTU.

Emil Szmechel

Piotrkowska № 98.

Szewiot
4 arsz. wartość Rb. 8.— teraz Rb. 4.—

Kamgarn
4 arsz. wartość Rb. 16.— teraz Rb. 8.—

Sztrajgam
4 arsz. wartość Rb. 12.— teraz Rb. 7.50

Proszę zobaczyć moją wystawę!

48

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Najznakomitszy i największy zakład w miejscu dla nauki języków.

Ażeby dać możność wszystkim, interesującym się nauką języków nowożytnych, poznania metody, zastosowanej w Instytucie D-ra Kummera, udzielone będą bezpłatne i do niczego nie zobowiązujące

LEKCYE PRÓBNE

227'3'1

w językach: **rosyjskim, polskim, niemieckim, francuskim i angielskim** w dniach następujących:

		niemiecki	rosyjski	polski	angielski	francuski
DLA PAŃ	początkujących	w czwartek 4—5 po poł.	w środę 8—9 wiecz.	w piątek 7—8 wiecz.	w piątek $2^1/_2$—$3^1/_2$ pp.	w czwartek 5—6 po poł.
	zaawansowanych	w sobotę 5—6 po poł.	w piątek 6—7 wiecz.	w piątek 8—9 wiecz.	w sobotę $2^1/_2$—$3^1/_2$ pp.	w sobotę 6—7 po poł.
DLA PANÓW	początkujących	w czwartek 8—9 w.	w środę 9—10 wiecz.	w piątek 9—10 wiecz.	w piątek 8—9 wiecz.	w czwartek 9—10 w.
	zaawansowanych	w piątek 8—9 wiecz.	w piątek 8—9 wiecz.	w sobotę 9—10 wiecz.	w niedzielę 12—1 pp.	w czwartek 7—8 w.

Zapisy po odbytych próbnych lekcyach przyjmuje oraz informacyi udziela kancelarya **Instytutu języków nowożytnych D-ra KUMMERA, Południowa 3, w Łodzi.**

Redaktor odpowiedzialny **St. Łąpiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**